

Przyspieszenie cywilizacyjne przełomu wieków dziewiętnastego i dwudziestego oraz towarzysząca mu galopująca komplikacja zjawisk otaczającej człowieka społeczno-kulturowej rzeczywistości znalazły swe odbicie w filozoficznych propozycjach opisu i krytyki tej dynamiki, od Friedricha Nietzschego, przez Henri Bergsona po Charlesa Taylora. Powracający w nich szeroki krąg pytań dotyczył między innymi relacji między człowiekiem a kulturą, tego czy jesteśmy twórcami kultury, czy raczej jej „produktami”, kulturowego uwikłania naszej tożsamości oraz możliwości redukcji nas samych do społeczno-kulturowych uwarunkowań. Pytano również o głębsze mechanizmy stojące za polityczną aktywnością człowieka i jego uwikłaniem w historię, a także próbowano diagnozować kondycję i kierunek rozwoju demokracji oraz ostrzegano przed jej totalitarnymi wynaturzeniami. Na większość z tych pytań nadal nie mamy jednoznacznych odpowiedzi i wciąż je zadajemy. Moim zamiarem jest analiza dorobku jednego z najbardziej niedocenionych dwudziestowiecznych filozofów – George’a Santayany – pod kątem wyłaniającej się zeń koncepcji człowieka w tak zwanej zachodniej rzeczywistości kulturowej.

Tym, co wydaje się dziś szczególnie wartościowe w sposobie uprawiania filozofii przez Santayanę, jest interdyscyplinarność i wielopoziomowość myślenia, które angażuje się w ciągłe negocjacje między językiem mitu i nauki, filozofii i religii, tradycji i współczesności, a także nieustannie konfrontuje się z pamięcią i doświadczeniem. Fakt, że do tej pory żaden badacz nie podjął się zadania całościowego ujęcia myśli Santayany w zakresie filozofii kultury i polityki (a w domyśle również człowieka), jest istotnym powodem do podjęcia proponowanej tematyki badawczej.

Wymagać to będzie wydobycia i analizy języka, którym posługiwał się filozof w swoich analizach i prognozach oraz odsłonięcia kryjących się za tym językiem założeń o charakterze egzystencji i ludzkiej kondycji. Następnym krokiem będzie odczytanie wyłaniającej się koncepcji w świetle pojęcia *konieczności*, które wydaje się kluczem do poszukiwanego przez ten projekt modelu rozumienia człowieka w kulturze. Ponieważ pojęcie to zaczyna odgrywać szczególną rolę dopiero w ostatniej pracy Santayany – *Dominations and Powers* - będzie to odczytanie retrospektywne.

Uwagi będzie więc wymagał sens, jaki nadajemy temu wieloznacznemu pojęciu. *Konieczność* w tym przypadku nie mówi ani o logicznym wynikaniu, ani o konieczności następstwa wydarzeń wynikającej z determinizmu naukowego. Chodzi o inspirowany starożytnym *ananke* sens losu i przeznaczenia, ale ujęty w nowoczesnych kategoriach faktu i doświadczenia skończoności. Naszym udziałem jako istot skończonych jest nieusuwalny z naszego życia margines niewiedzy oraz bezradności wobec okoliczności. Kultura, której częścią są religia i polityka, stanowi, wedle Santayany, wyraz ludzkiego zmagania się z koniecznością, a zarazem – ciągłych prób jej wyrażenia i zagospodarowania. Projekt odpowie między innymi na pytanie o stawkę tych zmagania oraz oręż, którym – jako jednostki i jako zbiorowość - dysponujemy. Przyjrzę się bliżej perspektywom, jakie otwiera przed uwikłanym w konieczność człowiekiem unikalna w dwudziestym wieku, koncepcja ducha jako formy życia oraz związana z nią idea witalno-duchowej wolności. Wreszcie, proponowana przez Santayanę diagnoza zagrożeń związanych z systemem liberalnej demokracji zostanie poddana próbie konfrontacji ze współczesnością. Spróbuję ocenić aktualność tej propozycji w dyskusji o horyzontach człowieczeństwa, toczonej w czasach dynamicznych zmian globalnych, które wymuszają na nas rozliczenie się z pewnych wyobrażeń o nas samych.